Ner 25. Środa.



WANDA

TYGODNIK MÓD I NOWOŚCI.

Kraków 16 *Czerwca* 1830 *r.*

PIEŚŃ
O WYCHOWANIU MŁODZIEŻY.

(Tłóm: z łacińs: Pieśni Konars:.)

W poranku życia iuż błyszczą ślady,
Jakiemi młodzian pobieży,
Co upodoba, cnotę, lub zdrady;
Jak trudną drogę przebieży.

Czy będzie wsparciem, gwiazdą oyczyzny,
Łagodny, lub iak Żubr srogi,
Czy dla prawd zniesie cierpienia, blizny
A męztwem zrówna Połbogi! —

Bo ci co zgodnie rządzą buławą
Albo kościołem lub kraiem,
Z taką widzimy czynią to sławą
Jakim chowani zwyczajem.

Z tąd wiedz iak wiele w młodzianie znaczą,
Prawidła iakich nabierze,
Podług nich póydzie, tak go zobaczą
Kapłani, Senat, rycerze.

UŁAMEK z OSSYANA.

Oycowie Nasi kędyż są? — już w grobie,
Swieciły gwiazdy i pogasły w chmurze,
Lecz my gdy żyiem staraymy się słynąć;
Pamięć swych czynów zostawmy po sobie,
Wszak złote słońce gdy ma w morze wpłynąć
Ostatni promyk zostawia na górze.

ALGIER i JEGO OKOLICE.

(Dokończenie.)

Jest to taż sama baterya, która podczas działobicia pod lordem *Exmouth*, znacznie uszkodziła liniowy okręt *Leander*, który na przeciwko niéy stanął na kotwicach, a którego ogień nie mógł zmusić szaniec do poprzestania działobicia. Z tamtąd aż do przedmieścia Bąbazun, czyli części muru, opasuiącego miasto od południowo-zachodniéy strony, widać ieszcze dwa szańce, cokolwiek daléy nad morskim brzegiem, na wierzchołku pagórka, twierdzę Babazun z 24 działami. Cesarski zamek, i niektóre warownie zasłaniaią dawną, niekształtną, w części brukowaną rzymską ulicę, która od Torreta-Chica kray przedzielaiąc, prowadzi do samego wierzchołka miasta, przytykaiącego do końca cytadelli. Cesarski zamek (Sułtan Calassi), pierwiastkowo od Karola V. założony, a późniéy przez Algierczyków rozszerzony, leży ¼ mili w południowo-zachodniéy stronie miasta. Obwód iego wynosi około 450 metrów, i składa się z trzech nie foremnych bastyonów, z również nieforemnemi poręczami, wszystko zbudowane z kamienia, bez rowów, kontrescarpów i obmurowania. — Mury wznoszą się w niektórych mieyscach do znaczný wysokości 30 metrów; w

innych mieyscach są daleko niższe. Twierdza ta leży odosobniona na pagórku panniącym nad wyższą częścią miasta lecz nad nią pannią znowu trzy lub cztery niezbyt odległe wzgórza, na których można wystawić szańce i do niego strzelać. Sama cytadella (el Cassanbah, el Kasbach, Alcassade, Alcazava), którą obeymuie kąt miasta, a któréy działa mogą po nad miasto strzelać, iest od ulic przez szeroki kanał oddzieloną, lecz nad nią panuią kilka wzgórz przyległych. Jest to obronny zamek do ktòrego prowadzące drogi Dey miał, podług nayświeższych wiadomości odebranych z Algieru kazać wysadzić minami. Z tąd prowadzi wzdłuż południowo-wschodniéy strony muru brukowana ulica do bramy Babaloueit. Odległość wynosi małą $\frac{1}{4}$ mili. Blisko téy bramy wznosi się nowa twierdza zasłaniaiąca port a któréy potrzebę uznano z skutku wyprawy, lorda Exmouth. Do niéy przytykaią liczne szańce, ciągnące się wdłuż wschodniego brzegu, na ktòrym znayduie się w odległości blisko 2,000 kroków, od miasta, twierdza angielska, a cokolwiek bliżéy miasta, twierdza (Sittich Akoleit) broni ulicy, ciągnącéy się od Torreta Chica, w któréy wygodnie okręty mogą stanąć na kotwicach, iest (albo była przynaymniéy) przez małą twierdzę z niewielą działami assekurowaną, na któréy stronie wznosi się grobowiec iednego Marabuta. Mieyski mur, opasany suchemi rowami iest, iak iuż powiedzieliśmy, wystawiony z kamienia i gdzie niegdzie działami obsadzony. Podobnież daią się spostrzegać nad bramami działa obsadzone w kształcie kurtyn. Doskonałe wodne rury dostarczaią 150 studniom wody; przy każdey znayduie się kubek dla wygody przechodniów, chcących sie napić lub swoie dzbanki nią napełnić, lecz każdy, czyli to Murzyn, czyli Chrześcianin musi czekać dopóki koléy na niego nie przyyydzie, biedny zaś żyd musi czekać aż wszyscy z placu ustąpią, nawet i niewolniki. Załoga miasta składała się dawniéy zwykle z korpusu od 1500 do 2000 Turków, prawie Weteranów lub młodych żołnierzy, których do wewnętrz-

néy kraiowéy służby usposabiano. Całe woysko Deja wynosi (w zwykłym czasie) około 15,000 ludzi, w którą liczbę wchodzą Turcy, Coloris (tureccy potomkowie) i Arabowie. Ostatni tworzą iazdę, Turcy zaś i Coloris piechotę. Te woyska są częścią na załogi po miastach regencyi, częścią po ruchomych obozach wewnątrz kraiu porozdzielane. Turcy bywaią corocznie odmienianemi. Algierska morska potęga składała się pierwéy z znacznéy liczby galer i szebeków; lecz w późnieyszych czasach postawiono ią na europeyskiéy stopie, za pomocą okrętowych budowniczych i inżenierów. Przed pokoiem z 1816 roku, składała się taż potęga z 6ciu fregatt, 4ch korwett, z iednéy brygantyny, iednéy galery i około 30stu bombardyerskich statków. Całą tę potęgę zniszczył lord Exmouth. Lecz Algierczykowie wystawili na nowo swoię marynarkę, częścią przez odbudowanie i zakupienie różnych okrętów, częścią przez dar wielu okrętów od Porty, marokańskiego cesarza i trypolitańskiego baszy tak dalece, że teraźnieysza ich eskadra iest znacznieyszą niżeli była pierwéy. Składała się bowiem w Marcu 1825 r. z 8miu fregatt, od 40 do 60 z dwóch korwett od 36 do 46; z dwóch brygantyn od 18 i 16 dział; z pięciu goeletów, iednego Polakra, iednego Szebeka i 35 działowych łodzi. Oprócz tego widziano w tym czasie 3 nowe goelety na okrętowym warsztacie.

SZARADA.

Piewsze wspak członek ciała, drugie zawsze płynie,
A wszystko w naszych czasach nader szczytnie słynie.

Znaczenie zeszłéy Szarady: Wawel.
